

Zagadkowy Ksawery Pruszyński – Brigitte Gautier, Maciej Urbanowski

Ujęte z różnych stron dzieło Ksawerego Pruszyńskiego okazuje się otwarte także na pytanie i rozterki, niepokoje i dylematy naszego czasu. Tym bardziej ożywiający je na wiele sposobów tom „Zagadkowy Ksawery Pruszyński” może zainteresować – i z pewnością zainteresuje – przedstawiciele różnych dziedzin humanistycznych: literaturoznawców, historyków, politologów, jak również – najzwyczajniej – czytelników i administratorów jego twórczości – pisze Tomasz Wójcik o książce „Zagadkowy Ksawery Pruszyński”.

pod redakcją Brigitte Gautier i Macieja Urbanowskiego

Zagadkowy Ksawery Pruszyński

rok wydania: 2019

Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego

Przeczytaj wstęp do książki:

Zagadkowa śmierć Ksawerego Pruszyńskiego (1907-1950) w wypadku samochodowym, w którym niektórzy dopatrują się zamachu PRL-owskich służb, trwale przesłoniła inne zagadki jego życia i twórczości. Ostatni, dramatyczny akord bujnego życia Pruszyńskiego przyćmił wszystko, co go poprzedziło. Z uwagi na trwałą aktualność publicystyki autora *W czerwonej Hiszpanii* i wartość jego opowieści, a także na

niepisane prawa recepcji, które wymagają, aby wracać do poszczególnych dzieł co dziesięć lat, zdecydowaliśmy się zmierzyć z pozostałymi zagadkami pisarza. Aby sprostać wieloznaczności jego spuścizny, postanowiliśmy naświetlić ją z różnych perspektyw: literaturoznawczej, komparatystycznej, historycznej, socjologicznej czy politycznej. Na tym tle widać, że Pruszyński i jego książki ciągle budzą silne emocje – najlepszy to dowód na istnienie pisarza.

Jego postawa ideowa wciąż się wymyka kategoryzacji: jako konserwaty-
sta był w stanie zrozumieć i opisać hiszpańskich republikańców oraz
potępić ekscesy ONR i polityczne błędy sanacji. Pod koniec wojny pojął
tragiczne geopolityczne położenie Polski i namawiał do pogodzenia się
z Rosjanami. W ONZ zaangażował się w podział Palestyny w roku 1947.
U Pruszyńskiego rozum zawsze panował nad emocjami, jak wtedy, gdy
wybrał dolę prostego żołnierza w Polskich Siłach Zbrojnych na
Zachodzie albo gdy postanowił wrócić do kraju po drugiej wojnie
światowej. Monika Bednarczuk w swoim artykule pokazuje, czym
Pruszyński różnił się od endeckich pisarzy w ocenie Palestyny, a Łukasz
Pawłowski uwypukla różnicę w pojmowaniu przez pisarza rewolucji
(zjawiska złego) i przemiany społecznej (zjawiska pozytywnego).
Analizując jego doświadczenie w Hiszpanii, Andrzej Nowak natrafia na
paradoks: jak wytłumaczyć sympatię pisarza do nowej władzy ludowej
po wojnie, czy należy ją przypisać wpływowi krakowskiej szkoły
stańczyków? Jak interpretować *Margrabiego Wielopolskiego* – czy jest
tylko daniną składaną nowej władzy? Rafał Habielski próbuje zrekon-
struować poglądy polityczne Ksawerego, zastrzegając, że jest to trudne
zadanie, któremu nie sprostało wielu innych badaczy. Tym bardziej że
próby wyjaśnienia politycznych wyborów za pomocą prostej
psychologii nie są wystarczające w przypadku pisarza zaangażowanego

(*avant la lettre*[1]). Publicystyka autora takich artykułów jak *Wilno i Lwów* czy *Katyń i Gibraltari* nie pozwala na wyciągnięcie ostatecznych wniosków, ale zachęca czytelnika do własnego przemyślenia.

Twórczość Pruszyńskiego stanowi zagadkę, ponieważ toczy się wieloma torami. Ksawery zaczynał jako ciekawy świata reporter, potrafił opisać własny kraj w sposób żywy i nowatorski. Jednocześnie uprawiał publicystykę polityczną i założył własną gazetę, którą stracił na skutek cenzury. W czasie wojny, w Londynie, została mu powierzona rola propagandzisty (tak jak Józefowi Czapskiemu na Bliskim Wschodzie). Jak wskazuje Marzena Karwowska, w reakcji na tę funkcję i traumę wojenną Pruszyński ewoluował w pisarza. Zaczął tworzyć opowieści o sensie ludzkiego życia. Historia stała się u niego fabułą, mieszała się z polityką, mitem i literaturą. Twórczość Ksawerego wymyka się przez to kategoriom. Dlatego też Marta Wyka w swoim artykule stawia pytanie o jej gatunkowość i zastanawia się nad przynależnością pisarza do pewnego pokolenia literackiego. Kwestię tę o europejski kontekst rozszerzają Krzysztof Biedrzycki, piszący o Hiszpanii George'a Orwella i Pruszyńskiego, oraz Brigitte Gautier, zestawiająca życiorysy i twórczość André Malraux i Pruszyńskiego. Barbara Sosień zwraca uwagę w jego utworach na rolę Francji jako metaforycznego domu, za którym tęskni bohater. W swoich reportażach i opowiadaniach autor przemycił wiele ukrytych treści: Maciej Urbanowski odsłania, co się kryje za pozornie niewinną dedykacją, a Marzena Karwowska w figurach retorycznych i symbolach odnajduje elementy antropologii kulturowej. Badaczka ta podobnie jak Barbara Sosień rozpoznaje w tekstach Pruszyńskiego mity płodności i urodzaju związane z ziemią, jej odnową. Dochodzi do niej nawet po strasznych spustoszeniach poczynionych przez wojny, na co wskazują Maciej Urbanowski i Krzysztof Biedrzycki na przykładzie Rosji i Hiszpanii. W Rosji przedstawionej przez Pruszyńskiego

działania władzy komunistycznej i wszechobecna propaganda kontrastują z życzliwością i ciekawością kobiet z ludu, o czym pisze w swoim artykule Anna Saignes. Zresztą każdy z opisywanych przez pisarza krajów, włącznie z Palestyną, jak udowadnia Justyna Zych, stanowi punkt wyjścia do zrozumienia sytuacji w Polsce. Sam Pruszyński wpisuje się w pewną polską tradycję literacką, ściśle związaną z twórczością Mickiewicza (którego biografię notabene Ksawery napisał), co podkreślają w swoich artykułach Barbara Sosień i Marta Wyka. Z kolei Łukasz Pawłowski porównuje obrazy Hiszpanii Pruszyńskiego i Joachima Lelewela. Bardziej ukryta jest inspiracja conradowska, którą wydobywa Anna Saignes, twierdząc, że Rosja objawia się Pruszyńskiemu jako jądro ciemności. W przeciwieństwie do tej wizji Pruszyński opisuje też kraje szczęśliwe, takie jak Palestyna, co analizuje Justyna Zych, albo Kraj Basków, wspomniany przez Łukasza Pawłowskiego. Czy Pruszyńskiego teksty o nich są gatunkiem utopii, jak chce Monika Bednarczuk? Dualność opisu i oceny w utworach pisarza wynika ze złożoności świata i z trudnych wyborów, których jego pokolenie w całej Europie musiało dokonać. Po żołnierskich i politycznych przygodach literatura stała się dla pisarza opanowanym niepokojem przemijania ostoją, o czym pisze Brigitte Gautier.

Recepcja twórczości Pruszyńskiego stanowi kolejną zagadkę. Słynny wstęp Kazimierza Wyki[2] do wydania *Wyboru publicystyki* pt. *Droga pisarska Ksawerego Pruszyńskiego* zaczyna się na cmentarzu w Krakowie, od „drugiej alejki w lewo”. W podobnym duchu Jarosław Iwaszkiewicz napisał w 1950 roku sztukę *Pogrzeb posła*[3], której akcja ma miejsce na tym samym cmentarzu. Był to wyraz ich głębokiego zdumienia nad niespodziewaną śmiercią kogoś, kogo zwykli kojarzyć z

nadmiarem sił witalnych. Ale w przypadku Pruszyńskiego można przytoczyć znany dwuwiersz z tajemniczego i anonimowego angielskiego poematu:

Do not stand at my grave and ery;
I am not there. I did not die[4].

Jerzy Giedroyc, redaktor przedwojennego „Buntu Młodych”, do którego Pruszyński pisywał, i powojennej „Kultury” paryskiej, namawiał byłą żonę pisarza w liście z roku 1959, aby doprowadziła do ponownego wydania jego dzieł w Polsce. Pomimo niechęci władz Polski Ludowej do autora *W czerwonej Hiszpanii* – w której opowiadał o dwuznacznej roli Rosjan – i prób zepchnięcia go w niepamięć, wciąż istnieli krytycy piszący o Pruszyńskim i próbujący wydać na nowo jego książki, choćby z ingerencjami cenzorskimi. Niektóre z tych inicjatyw pochodziły od określonych środowisk, na przykład PAX-owskiego, do którego należał Aleksander Bocheński (1904-2001), otoczenia brata nieżyjącego Adolfa Bocheńskiego (1909-1944), gdyż w młodości bracia Bocheńscy i bracia Pruszyńscy przyjaźnili się i wspólnie działali na polu politycznym. Inne inicjatywy wychodziły ze strony środowisk wojskowych, tych walczących czy to w Hiszpanii w 1936 roku, czy we Francji w 1940 roku. To także tłumaczy, dlaczego *Droga wiodła przez Narvik* doczekała się mnóstwa wydań i stała się szkolną lekturą. Jego utwory były równolegle wydawane w podziemnych wydawnictwach i w obiegu oficjalnym, co dało impuls do stworzenia przez oficynę Czytelnik ambitnej edycji, rozpoczętej w 1995 i ukończonej w 2004 roku.

Jednocześnie każde nowe wydanie generowało szereg artykułów dotyczących całej twórczości Pruszyńskiego, nawet jeśli ich celem miałyby być dyskredytowanie niektórych książek, na przykład *Margrabiego Wielopolskiego*. Recenzenci z grona zwolenników Polski Ludowej kochali Pruszyńskiego, lecz nie za marksizm, który był mu obcy, ani za jego powrót do Polski po wojnie, choć czynili próby, aby to wmówić czytelnikom i cenzorom, ale za całość: otwartość, humanizm, brak uprzedzeń i żywą prozę. Właściwie za wszystko, czego nie było w literaturze krajowej. I tu tkwi chyba tajemnica pisarza: własna wizja, według której porządkuje fakty historyczne i literackie. Każde nowe odczytanie docenia inne jego książki lub odsłania nowe aspekty twórczości. A to, że w dalszym ciągu pewna jej część zostaje nieodkryta i nieuchwytna, świadczy tylko o tym, że to jest dobra literatura.

Brigitte Gautier

Maciej Urbanowski

Spis treści

[1] Zanim takie tłumaczenie stało się powszechne

[2] K. Wyka, *Droga pisarska Ksawerego Pruszyńskiego* [w:] K. Pruszyński, *Wybór pism publicystycznych*, wybór i przygotowanie do druku Z. Haraschin-Gutkowska, t.1, Wydawnictwo Literackie, Kraków

1966

[3] J. Iwaszkiewicz, *Pogrzeb posła*, „Twórczość” 2008, nr 2, dziękuję [B.G.] pani Annie Romaniuk za wskazanie mi tej sztuki.

[4] „Nie płaczcie nad grobem moim/ Nie ma mnie tam. Nie umarłem”
[tłum. – M.U.].

Spis treści